

## OBOWIĄZKOWE GŁOSOWANIE JAKO SPOSÓB NA ABSENCJĘ WYBORCZĄ – LEKARSTWO GORSZE OD CHOROBY?

### 1. Wprowadzenie

Obowiązkowe głosowanie jest prawnym nakazem wzięcia udziału w wyborach, który funkcjonuje obecnie w 29 krajach na świecie. Największą popularnością cieszy się w Ameryce Południowej i Środkowej, gdzie państwa, w których udział w głosowaniu nie jest obowiązkowy, należą do wyjątków. W Europie obowiązek wzięcia udziału w wyborach istnieje obecnie w siedmiu państwach i wszędzie tam jest procedurą zakorzenioną w systemie politycznym co najmniej od kilku dekad, a nawet – jak w przypadku Lichtensteinu i Belgii – od ponad wieku.

Fakt, że obowiązkowe głosowanie nie jest „nowinką” polityczną nie oznacza, iż debata na jego temat jest rozstrzygnięta. W artykule zostaną przedstawione najważniejsze argumenty zwolenników i przeciwników tego rozwiązania, szczególnie w kontekście rosnącej absencji wyborczej. Zweryfikowana zostanie także hipoteza o wpływie obowiązku wyborczego na wyborczą frekwencję w państwach europejskich.

Mimo że w polskiej literaturze naukowej na określenie analizowanego w artykule zjawiska używa się zamiennie terminów „przymus wyborczy”, „przymus głosowania”, „obowiązek wyborczy”, „obowiązek głosowania”, które – zdaniem niektórych badaczy<sup>1</sup> – mają taki sam zakres znaczeniowy, to w tekście intencjonalnie będę posługiwać się głównie terminem „obowiązkowe głosowanie” jako kategorią normatywnie neutralną. Określenia zawierające w sobie słowo „przymus” mają w polskiej kulturze i polskim języku silne negatywne zabarwienie emocjonalne, na-

1 Ł. Żołądek, Przymus wyborczy. Geneza, praktyka funkcjonowania, argumenty za i przeciw, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2011, nr 3(27). Autor przytacza określenia funkcjonujące w innych językach: angielskim – *compulsory voting* (rzadziej *mandatory voting* lub *obligatory voting*), francuskim – *le vote obligatoire*, niemieckim – *Wahlpflicht*, włoskim – *il voto obbligatorio*, hiszpańskim – *el voto obligatorio*, niderlandzkim – *stemplicht* (przymus głosowania) i *opkomstplicht* (przymus stawiania się w lokalu wyborczym).

zrucając – świadomie lub nie – określoną narrację wobec analizowanego zjawiska, czego w tekstach naukowych należy unikać.

## 2. Instytucja obowiązkowego głosowania w Europie

Obowiązek głosowania we współczesnej Europie jest przymusem o charakterze prawnym, a nie politycznym. Przymus polityczny był (a w niektórych regionach świata nadal jest) charakterystyczny dla niedemokratycznych reżimów politycznych, gdzie wysoką frekwencję wyborczą osiąga się za pomocą perswazji propagandowej i gróźb (np. utraty pracy). Instytucja obowiązkowego głosowania istnieje obecnie jedynie w siedmiu państwach europejskich (w Szwajcarii tylko w jednym kantonie), w pięciu z nich obowiązek wyborczy wpisany jest do konstytucji. Formalnie jedynie w Grecji ustawodawca nie przewiduje sankcji za nieprzestrzeganie prawnego obowiązku uczestnictwa w głosowaniu (tabela 1.). Część państw europejskich, które kiedyś wprowadziły do systemu prawnego przymus wyborczy, zrezygnowało z obowiązkowego głosowania: Holandia w 1970 r., Włochy w 1993 r., austriackie landy Styria, Tyrol i Vorarlberg w 1992 r., wszystkie kantony szwajcarskie z wyjątkiem Schaffhausen na przełomie XIX i XX wieku.

Tabela 1. Obowiązkowe głosowanie we współczesnej Europie

Państwo	Data przyjęcia	sankcja	konstytucjonalizacja
Belgia	1893	tak	tak
Cypr	1960	tak	nie
Grecja	1926	nie	tak
Lichtenstein	1878	tak	tak
Luksemburg	1919	tak	nie
Szwajcaria (kanton Schaffhausen)	1903	tak	tak
Turcja	1982	tak	tak

Źródło: S. Birch, *Full Participation. A Comparative Study of Compulsory Voting*, New York 2009, s. 36.

W państwach, w których istnieje obowiązek wyborczy, z uczestnictwa w głosowaniu zwalnia się osoby niedołążne i starsze: w kantonie Schaffhausen obywatele powyżej 65. roku życia, na Cyprze powyżej 70., w Luksemburgu powyżej 75 lat. Od udziału w głosowaniu zwalniają także zdarzenia o charakterze przypadkowym lub naturalnym, jak udokumentowana podróż, choroba, czy tzw. siła wyższa. Na pozostałych obywateli uchylających się od obowiązku głosowania nakładane są finan-

sowe kary. W szwajcarskim kantonie Schaffhausen kara jest symboliczna – 3 franki szwajcarskie, w Belgii grzywna za pierwszą nieobecność wynosi 25-55 euro, za kolejne do 137,50 euro, w Luksemburgu płaci się od 100 euro za pierwszą absencję, aż do 1000 euro za uporczywe uchylanie się od obowiązku głosowania. Wszędzie kary pieniężne stosowane są jednak coraz rzadziej, bo koszty ich egzekucji przewyższają wpływy do budżetu. W Belgii absencja wyborcza, obok kary finansowej, może skutkować ograniczeniem praw obywatelskich poprzez usunięcie ze spisu wyborców (jeśli obywatel w ciągu 15 lat czterokrotnie nie wziął udziału w wyborach), a przez kolejną dekadę niemożnością uzyskania nominacji, awansu ani odznaczenia od organów władzy publicznej. Jako ciekawostkę warto dodać, że w państwach Ameryki Południowej sankcje za niegłosowanie są o wiele bardziej dotkliwe: w Brazylii może nią być odmowa udzielenia pożyczki lub kredytu przez bank państwowy, w Peru odmowa załatwienia spraw w urzędach publicznych, w Boliwii trudności w uzyskaniu paszportu lub prawa jazdy, w Argentynie utrudniony dostęp do posad czy awansu w administracji państwowej, a nawet niemożność zapisania dziecka do państwowego przedszkola.<sup>2</sup>

### 3. Punkty sporne w debacie nad obowiązkowym głosowaniem

Wprowadzenie lub utrzymanie obowiązku głosowania nie jest tematem numer jeden debaty publicznej we współczesnych europejskich demokracjach, niemniej jednak ma długą tradycję, zwłaszcza w tych państwach, które zdecydowały się na wprowadzenie tego mechanizmu do prawa wyborczego. Temat bywa podejmowany także w krajach, gdzie nie ma wprawdzie obowiązku wyborczego, ale gdzie jego wprowadzenie rozważane jest w kategoriach środka zaradczego na obniżający się poziom partycypacji wyborczej.

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy obowiązkowego głosowania odwołują się w swojej argumentacji do takich pojęć, jak wolność, demokracja, równość, reprezentacja, legitymizacja, odpowiedzialność, prawa i obowiązki obywatelskie. Wydaje się, że najbardziej zagorzały spór dotyczy rozumienia kategorii wolności. Zwolennicy obowiązkowego głosowania wychodzą z założenia, że absolutna wolność jest iluzją, a sprowadzanie jej do wyboru, czy w dniu elekcji udać się do lokalu wyborczego czy skorzystać z prawa do niegłosowania, jest absolutyzacją praw indywidualnych. Prawo wyborcze, argumentują zwolennicy głosowania obowiązkowego, nie jest wyłącznie prawem indywidualnym, pełni funkcję społeczną. Jak pisał francuski duchowny okresu Rewolucji Francuskiej Emmanuel-Joseph Sieyès, głos wyborczy „należy do Narodu”, a nie do pojedynczych obywateli.<sup>3</sup> Dla niego oznaczało to, że naród może powierzyć prawo wyborcze tylko najaktywniejszym spośród obywa-

---

2 Ł. Żołądek, *Przymus...*, op. cit., s. 19.

3 E.-J. Sieyès, *Qu'est-ce que le tiers-état?*, Paris 2009.

teli (wtedy za takich uznawano mężczyzn płacących odpowiednio wysokie podatki). Zdaniem niektórych współczesnych prawników teoria ta uzasadnia wprowadzenie głosowania obowiązkowego, bowiem wspólnota (naród) ma prawo zobowiązać swoich obywateli do udziału w głosowaniu i do spełniania za pośrednictwem uczestnictwa w wyborach obywatelskich dyspozycji. Zwolennicy obowiązkowego głosowania dodają, że nie jest ono sprzeczne w wolnością wyboru, ponieważ przymus dotyczy tylko samego aktu udania się do lokalu wyborczego, a nie decyzji, na kogo oddać swój głos i czy oddać głos ważny. Wolne wybory, które są podstawą systemu demokratycznego, nie oznaczają wyborów, w których głosowanie nie jest obowiązkowe, a wybory, w których akt głosowania jest wolny. Jak argumentuje Justine Lacroix,<sup>4</sup> paradygmat liberalny nie stoi w sprzeczności z obligowaniem obywateli do uczestnictwa w głosowaniu powszechnym, bowiem nie stanowi zagrożenia dla wolności indywidualnej, a jest dyspozycją wynikającą z integracji społecznej i politycznej, kolejnym etapem rozszerzania demokracji na wszystkie grupy społeczne.

Przeciwnicy obowiązkowego głosowania odnajdują w myśli liberalnej zupełnie inne treści i wykazują, że przymus wyborczy godzi w najbardziej naturalne prawa człowieka i obywatela, jest przejawem tendencji autorytarnych, a nie demokratycznych. Ich argumentacja bazuje na nadaniu prymatu kategorii wolności i postawieniu jej ponad innymi wartościami, na których opiera się demokracja, czyli np. ponad równością czy sprawiedliwością. Ich zdaniem w demokracji nic nie usprawiedliwia ograniczania wolności jednostki, *ergo* przymus wyborczy jest niedemokratyczny.

Kolejna grupa argumentów zwolenników głosowania obowiązkowego odnosi się do równej partycypacji wyborczej. W związku z tym, że w dużych społeczeństwach, w jakich współcześnie żyjemy, zdecydowaliśmy się na reprezentatywną odmianę demokracji, uczestnictwo w wyborach jest jednym z niewielu sposobów na wyrażenie swojego punktu widzenia na kwestie polityczne. W sytuacji obniżania poziomu uczestnictwa wyborczego absencja wyborcza najczęściej dotyczy obywateli z niższym kapitałem społecznym, ekonomicznym, kulturowym, o niższej pozycji społecznej.<sup>5</sup> Instytucja wyborów staje się zatem instrumentem marginalizacji części populacji, mimo formalnie równego dostępu do powszechnego głosowania. Wprowadzenie obowiązkowego głosowania wzmacnia partycypację wszystkich grup społecznych. Przeciwnicy obowiązkowego głosowania ripostują, że przymus wyborczy w żaden sposób nie rozwiązuje problemów marginalizowanych niektórych grup. Jest raczej wprowadzeniem w życie *bon-motu* Lecha Wałęsy „Stłucz Pan termometr, a nie będziesz miał gorączki?”. Należy zatem skupić się na rozwiązywaniu realnych problemów tam, gdzie one występują, czyli przede wszystkim na po-

4 J. Lacroix, De suffrage universel à la participation universelle. Pour une obligation libérale de se rendre aux urnes, „Raison publique” 2008, nr 8, s. 95-111.

5 A. Lijphart, Unequal Participation: democracy's Unresolved Dilemma, „American Political Science Review” 1997, t. 91, nr 1, s. 1-14; A. Lijphart, The Problem of Low and Unequal Voter Turnout and What we can do about it, „Political Sciences Series” 1998, t. 54, s. 1-13.

ziomie ekonomicznym, a nie sztucznie likwidować ich przejawy, do jakich zaliczana jest absencja wyborcza osób o niższej pozycji społecznej. Wprowadzenie kar dla tych, którzy do lokali wyborczych nie pójdą, nie poprawi sytuacji tych, którzy do wyborów – z powodów ekonomicznych – nie chodzą.<sup>6</sup>

Przeciwnicy obowiązkowego głosowania wskazują, że przymus wyborczy odbiera znaczenie absencji wyborczej, pomijając jej funkcję informacyjną wobec klasy politycznej. Absencja wyborcza nie jest bowiem jedynie skutkiem i przejawem nierówności społeczno-politycznych, ale także zracjonalizowanym i umotywowanym działaniem politycznym, którego przejawem jest właśnie odmowa udziału w głosowaniu. I nie chodzi tu o mocno krytykowaną w politologii teorię racjonalnego wyboru Anthony'ego Downsa,<sup>7</sup> analizującą m.in. zachowania wyborców przy użyciu narzędzi ekonomicznych, która udział w głosowaniu większości wyborców interpretuje jako zachowanie nieracjonalne z punktu widzenia kosztów i korzyści. Obywatele nieuczestniczący w głosowaniu to nie tylko osoby, które nie interesują się polityką, ale także takie, które uważają, że kandydaci i partie polityczne nie spełniają ich oczekiwań, nie realizują ważnych społecznie celów, wreszcie takie, które swoją absencją przy urnie wyborczej chcą wyrazić niezadowolenie, rozczarowanie, niezgodę wobec klasy politycznej.<sup>8</sup> Popierający obowiązkowe głosowanie odpowiadają, że przymus wyborczy nie odbiera obywatelowi możliwości wyrażenia sprzeciwu, ponieważ ma on prawo oddać głos nieważny lub głos pusty<sup>9</sup> (w Polsce interpretowany jako głos nieważny). Taki sposób oddania głosu rodzi znacznie mniej wątpliwości interpretacyjnych co do intencji głosującego niż absencja wyborcza i stawia klasę polityczną w trudniejszej sytuacji. Politycy w systemach politycznych, w których głosowanie nie jest obowiązkowe, często interpretują niską frekwencję wyborczą w wygodny dla siebie sposób, czyli jako przejaw braku niezadowolenia z ogólnej sytuacji politycznej i jako akceptację istniejącej na rynku oferty politycznej. Duża liczba głosów pustych i nieważnych w systemie głosowania obowiązkowego jest natomiast czytelną odmową poparcia dla całej aktualnej klasy politycznej.

Poparcie dla obowiązkowego głosowania bazuje także na koncepcji obywatelstwa akcentującej nie tylko prawa, ale także obowiązki. We współczesnych demokracjach katalog obowiązków obywatelskich nie jest szczególnie rozbudowany i uciążliwy. Należy do nich płacenie podatków, obowiązek edukacyjny, przestrzeganie prawa, w niektórych państwach zasadnicza służba wojskowa. Większość ludzi

6 Zob. S. Birch, Full Participation. A Comparative Study of Compulsory Voting, New York 2009.

7 A. Downs, An Economic Theory of Democracy, New York 1957.

8 Więcej o charakterystyce osób niegłosujących np. w: K. Skarżyńska, Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej, Warszawa 2005, s. 204-220, A. Amjahad, Des abstentionnismes? Révélations typologiques, (w:) A. Amjahad, J.-M. De Waele, M. Hastings (red.), Le vote obligatoire. Débats, enjeux et défis, Paris 2011, s. 35-50.

9 W literaturze francuskojęzycznej rozróżnia się głos nieważny (*vote nul*) i głos pusty (*vote blanc*). W 2014 r. we Francji po raz pierwszy w wyborach do Parlamentu Europejskiego zastosowano zapisy ustawy z dnia 21 lutego 2014 r., według której w statystykach powyborczych podaje się liczbę głosów nieważnych (np. zniszczonych, z odręcznymi dopiskami) i pustych, czyli nie popierających żadnego kandydata ani listy wyborczej. Wcześniej głosy puste były zaliczane do głosów nieważnych.

nie sprzeciwia się temu, że chcąc korzystać z pełni praw, obywatele powinni wypełniać także swoje zobowiązania wobec państwa i wspólnoty. Obowiązek udania się do lokalu wyborczego można by zatem włączyć do powszechnego katalogu powinności współczesnego obywatela, traktując go jako niewygórowaną cenę za umocnienie demokracji, która zyskałaby większą reprezentatywność. Przeciwnicy mówią jednak, że wymuszona groźbą sankcji partycypacja wyborcza nie wpływa na podwyższenie poziomu legitymizacji demokratycznego reżimu i jest chybionym sposobem na tworzenie aktywnego i zaangażowanego w życie polityczne społeczeństwa.

Debatę między zwolennikami i przeciwnikami głosowania obowiązkowego próbuje się czasem sprowadzić do podziału między lewicą a prawicą, gdzie poglądy lewicowe miałyby „naturalnie” sprzyjać poparciu dla przymusu wyborczego, a prawicowe być mu z gruntu przeciwne. Potwierdzeniem lewicowych skłonności zwolenników obowiązkowego głosowania miałyby być nie tyle względy ideowe, ile interesy polityczne, czyli upatrywanie szansy na wzrost poparcia wyborczego dla partii i kandydatów o proveniencji lewicowej. Żadne statystyki i symulacje nie potwierdzają jednak wpływu obowiązkowego głosowania na zwiększenie poparcia dla partii lewicowych.<sup>10</sup> Możliwe, że byłoby tak wtedy, gdyby w wyborach rzeczywiście nie brali udziału przede wszystkim obywatele z grup defaworyzowanych, marginalizowanych, dyskryminowanych, do których lewica w większym stopniu niż prawica kieruje swoją ofertę programową. Jednak, jak zostało już wspomniane, zjawisko absencji wyborczej jest bardziej złożone i często jest wyrazem zniechęcenia, rozczarowania, a nawet gniewu elektoratu. To sprawia, że obywatele przymuszeni groźbą kary finansowej do stawienia się w lokalu wyborczym chętniej oddaliby głosy na skrajne siły polityczne lub partie nowe niż na partie głównego nurtu. Niemniej jednak w dyskusji o tym, czy obowiązkowe głosowanie jest bliższe politykom prawicowym czy lewicowym, nie można pominąć faktu, iż w Wielkiej Brytanii niezrealizowany pomysł wprowadzenia obowiązku wyborczego wyszedł w 2001 r. od Partii Pracy. Komentatorzy interpretują to w kategorii potencjalnych zysków wyborczych laburzystów. Z badań społecznych wynika, że w Wielkiej Brytanii przy urnach wyborczych najliczniej stawia się klasa średnia, która częściej głosuje na Partię Konserwatywną, a ludzie z niższych klas społecznych, czyli potencjalny elektorat Partii Pracy, do wyborów chodzą rzadziej. Niektórym wydaje się zatem oczywiste, że wprowadzenie przymusu wyborczego przysporzyłoby głosów laburzystom, co pośrednio potwierdza złożona przez tę partię inicjatywa zmian w brytyjskiej ordynacji.

W Polsce praktycznie nie toczy się publiczna debata na temat obowiązkowego głosowania, a jej inicjowaniem nie są zainteresowane ani organizacje pozarządowe, ani żadna partia polityczna. O tym, jakie mogłyby padać argumenty za i przeciw

10 P. Bernhagen, M. Marsh, The partisan effect of low turnout: Analyzing vote abstention as a missing data problem, „Electoral Studies” 2007, t. 26, nr 3, s. 558.

oraz jak rozłożyłoby się poparcie dla takiej inicjatywy, może świadczyć dyskusja na forum studentów Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, która miała miejsce w październiku 2005 r.<sup>11</sup> Na pytanie „Co sądzicie o pomysle, żeby głosowanie było obowiązkowe?” padały niemal same odpowiedzi krytyczne, które są zbieżne z przytoczonymi wyżej argumentami przeciwników obowiązku wyborczego albo odwołują się – nie zawsze zgodnie z językiem poprawności politycznej – do elitarystycznych koncepcji demokracji:

„Najwyższy odsetek niegłosujących jest wśród ludzi słabiej wykształconych, a najczęściej głosują osoby z wyższym wykształceniem, dlatego jestem zdania, że ciemnogród lepiej jak nie pójdzie głosować na ludzi często swego pokroju”.

„Obowiązkowe głosowanie zniechęci ludzi do wyborów, więc nie będą się nawet zastanawiać, na kogo oddać głos, tylko będą strzelać/oddawać nieważne głosy (lepsze oczywiście to drugie...). Jeżeli władza ma się legitymować mandatem wyborców, to nie może to poparcie być przypadkowe, a tym by (tak mi się wydaje) groził przymus głosowania.”

„Jeśli motłoch miałby głosować, to nie widzę dalszego rozwoju naszego kraju.”

„Gdyby to był ustawowy obowiązek, to znalazłoby się zaraz milion sposobów na jego obejście. Ja sama nie jestem przekonana czy poszłabym do urny, bo mi każą, idę, bo uważam, że powinnam (po to w końcu mamy demokrację), a nie dlatego, że mnie ktoś siłą zmusza.”

„Tu chodzi o świadomość obywatelską, jeśli ktoś jej nie ma, to może nawet lepiej, że nie głosuje, bo więcej byłoby chyba z tego szkody niż pożytku...”

„Taki przymus byłby sprzeczny z ideałami demokracji, gdzie wolność jest wartością (również wolność udziału w głosowaniach).”

„W Polsce istnieje prawo do głosowania, a nie obowiązek.”

Na elektronicznej agorze pojawił się wtedy tylko jeden głos, który można uznać za umiarkowanie przychylny wobec potencjalnego wprowadzenia obowiązkowego głosowania w Polsce:

„Gdyby głosowanie było teraz obowiązkowe (...) ludzie zaczęliby bardziej szanować swoje głosy, w myśl zasady: skoro już muszę głosować, to niech to będzie głos przemyślany.”

Nikt w przytoczonej dyskusji internetowej nie przywoływał argumentu wprowadzenia obowiązku wyborczego jako sposobu na podniesienie w Polsce frekwencji wyborczej, której średnie wartości są najniższe w Europie.

---

11 <http://forumwns.org/printview.php?t=1175&start=0&sid=5d55ba994f6779365cfdffb72e11c8ba> (data dostępu: 14.12.2014 r.).

#### 4. Frekwencja wyborcza a obowiązek głosowania

Problem obniżającego się poziomu frekwencji wyborczej dotyczy większości współczesnych systemów politycznych w naszej części świata, a absencja wyborcza stała się – z nielicznymi wyjątkami – problemem strukturalnym. Demobilizacja wyborców jest szczególnie widoczna w niższych warstwach społecznych. Jak pisze Mikołaj Cześniak, „liczne badania nad uczestnictwem wyborczym jednoznacznie wskazują, że partycypacja wyborcza nie jest we współczesnych demokracjach równa. Zdecydowanie częściej uczestniczą w tej procedurze obywatele z górnych warstw struktury społecznej, a znacznie rzadziej głosują przedstawiciele warstw niższych i upośledzonych, co sprawia, że ich interesy są gorzej reprezentowane w ciałach przedstawicielskich, mniejsza jest też szansa na realizację ich oczekiwań. Niska partycypacja, która z reguły jest nierówna, prowadzi do nierównej reprezentacji, a przez to do nierównego politycznego wpływu. (...) Zagrożenie polega na tym, że system, w którym jest naruszona jedna z najważniejszych wartości demokracji – równość, może być postrzegany jako niesprawiedliwy i nieuczciwy, to zaś może podważać legitymizację takiego systemu i prowadzić do prób jego obalenia.”<sup>12</sup> Socjologowie przestrzegają, że grozi to załamaniem się zaufania politycznego, co w konsekwencji może podsycać nieuregulowane i niekontrolowane protesty społeczne. Przy wysokim poziomie frekwencji wyborczej natomiast istnieje duża szansa, że nieuchronne w polityce konflikty o zasoby deficytowe mogą znaleźć swoje ujście dzięki konwencjonalnym metodom partycypacji, czyli przy urnach wyborczych.

Zestawienie poziomu frekwencji wyborczej w państwach powojennej Europy dowodzi – co raczej nie zaskakuje – że jest ona znacząco wyższa w systemach, w których głosowanie jest obowiązkowe. Różnica w porównaniu z państwami, gdzie nie obowiązuje przymus wyborczy, waha się od 6,2 punktów procentowych (w latach 80. XX w.) do 12,42 punktów procentowych (początek XXI w.), co zestawione zostało w tabeli 2. Co interesujące, obowiązujący w przeszłości przymus wyborczy skutkuje przeważnie podwyższonym poziomem frekwencji jeszcze długo po jego zniesieniu, co można zauważyć analizując frekwencję w Holandii, we Włoszech, Austrii (tabela 3.).

Tabela 2. Średni poziom frekwencji wyborczej (wybory parlamentarne) w 29 państwach europejskich

	lata 40.	lata 50.	lata 60.	lata 70.	lata 80.	lata 90.	2000-2005
Państwa z obowiązkowym głosowaniem	93,23	94,26	92,90	90,39	86,10	84,16	80,52

12 M. Cześniak, Partycypacja wyborcza Polaków, Warszawa 2009, s. 3-4.



Obowiązkowe głosowanie jako sposób na absencję wyborczą...

Państwa z nie-obowiązkowym głosowaniem	81,58	83,57	83,68	83,13	79,91	74,71	68,10
--	-------	-------	-------	-------	-------	-------	-------

Źródło: P. Delwit, *L'introuvable électeur? La participation électorale en Europe (1945-2005)*, (w:) A. Amjahad, J.-M. De Waele, M. Hastings (red.), *Le vote obligatoire. Débats, enjeux et défis*, Paris 2011, s. 28.

Tabela 3. Średni poziom frekwencji wyborczej w 29 państwach europejskich w latach 1945-2005

	lata 40.	lata 50.	lata 60.	lata 70.	lata 80.	lata 90.	2000-2005
<b>Austria</b>	95,70	95,32	93,79	92,22	91,51	83,59	80,49
<b>Belgia</b>	93,07	93,15	91,31	92,97	93,83	91,47	91,63
<b>Bulgaria</b>						76,94	61,35
<b>Cypr</b>				80,65	95,15	91,94	91,75
<b>Czechy</b>						82,79	58,00
<b>Dania</b>	85,78	81,77	87,37	87,51	86,07	84,35	85,84
<b>Estonia</b>						64,39	58,24
<b>Finlandia</b>	76,61	76,49	85,01	77,84	73,89	67,40	66,67
<b>Francja</b>	79,92	80,00	76,62	82,35	71,83	68,43	64,42
<b>Grecja</b>				81,11	80,79	77,90	75,76
<b>Hiszpania</b>				72,27	73,12	76,92	73,62
<b>Holandia</b>	93,40	95,36	95,04	84,73	83,45	76,04	79,55
<b>Irlandia</b>	70,98	74,34	74,26	76,45	72,88	68,45	62,57
<b>Islandia</b>	88,30	90,75	91,26	90,34	89,40	87,17	87,70
<b>Litwa</b>						63,97	52,31
<b>Luksemburg</b>	91,63	92,15	89,56	89,49	88,10	87,39	91,68
<b>Łotwa</b>						77,90	71,51
<b>Malta</b>	75,44	78,05	90,25	94,07	95,29	96,19	96,95
<b>Niemcy</b>	78,49	86,81	87,05	90,93	87,07	79,65	78,39
<b>Norwegia</b>	79,33	78,82	82,83	81,59	83,07	77,10	76,30
<b>Polska</b>						48,40	43,34
<b>Portugalia</b>				87,44	77,82	65,69	62,88
<b>Rumunia</b>						79,55	60,16

<b>Słowacja</b>						79,98	70,07
<b>Słowenia</b>						79,57	65,30
<b>Szwajcaria</b>	71,69	68,98	64,11	52,3	47,67	43,85	45,23
<b>Szwecja</b>	77,56	78,70	86,1	90,42	89,06	84,96	81,75
<b>Wielka Brytania</b>	72,55	80,24	76,56	75,02	74,13	74,60	60,89
<b>Włochy</b>	90,68	93,79	92,83	92,25	89,77	85,38	81,44

Źródło: P. Delwit, *L'introuvable électeur? La participation électorale en Europe (1945-2005)*, (w:) A. Amjahad, J-M. De Waele, M. Hastings (red.), *Le vote obligatoire. Débats, enjeux et défis*, Paris 2011, s. 27.

Statystyki wyborcze pokazują, że wprowadzenie obowiązkowego głosowania w dużej mierze rozwiązuje problem absencji wyborczej i to nie tylko w Europie, ale również w państwach Ameryki Południowej i Australii, gdzie po wprowadzeniu sankcji za niechodzenie do wyborów pięciokrotnie spadła liczba osób niegłosujących. Wątpliwości nie budzi zatem skuteczność tego rozwiązania, ale kwestia jego zgodności z przyjętą koncepcją demokracji i dominującą w danym społeczeństwie kulturą polityczną, rozumianą jako ogół postaw, wartości i wzorów zachowań dotyczących wzajemnych stosunków władzy i obywateli.<sup>13</sup> Wprowadzenie obowiązkowego głosowania jako sposobu na zapewnienie wysokiej frekwencji wyborczej jedni mogą uznać za porażkę polityków, którzy nie potrafią w inny sposób zmobilizować obywateli do uczestnictwa w wyborach, inni natomiast za skuteczne i nieskomplikowane narzędzie wzmocnienia politycznej wspólnoty, tworzenia inkluzyjnej dynamiki, reintegracji grup marginalizowanych, zwiększania skutecznej reprezentacji, która może być jednym z czynników konsolidujących system demokratyczny.

#### BIBLIOGRAFIA

- Amjahad A., Des abstentionnismes? Révélations typologiques, (w:) A. Amjahad, J-M. De Waele, M. Hastings (red.), *Le vote obligatoire. Débats, enjeux et défis*, Paris 2011
- Bernhagen P., Marsh M., The partisan effect of low turnout: Analyzing vote abstention as a missing data problem, *Electoral Studies* 2007, t. 26, nr 3
- Birch S., *Full Participation. A Comparative Study of Compulsory Voting*, Tokyo-New York-Paris 2009
- Cześniak M., *Partycypacja wyborcza Polaków*, Warszawa 2009
- Delwit P., *L'introuvable électeur? La participation électorale en Europe (1945-2005)*, (w:) A. Amjahad, J-M. De Waele, M. Hastings (red.), *Le vote obligatoire. Débats, enjeux et défis*, Paris 2011
- Downs A., *An Economic Theory of Democracy*, New York 1957

13 Zob. J. J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999, s. 189.

- Lacroix J., De suffrage universel à la participation universelle. Pour une obligation libérale de se rendre aux urnes, *Raison publique* 2008, nr 8
- Lijphart A., Unequal Participation: democracy's Unresolved Dilemma, *American Political Science Review* 1997, t. 91, nr 1
- Lijphart A., The Problem of Low and Unequal Voter Turnout and What we can do about it, *Political Sciences Series* 1998, t. 54
- Sieyès E.-J., *Qu'est-ce que le tiers-état?*, Paris 2009
- Skarżyńska K., *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2005
- Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 1999
- Żołądek Ł., Przymus wyborczy. Geneza, praktyka funkcjonowania, argumenty za i przeciw, *Studia Biura Analiz Sejmowych* 2011, nr 3(27)

## **COMPULSORY VOTING AS THE SOLUTION TO LOW ELECTORAL TURNOUT – THE TREATMENT WORSE THAN THE DISEASE?**

The objective of the paper is to analyse the issue of compulsory voting, i.e. the electoral system in which voters are obliged by law to participate in elections. The first section provides the landscape of compulsory voting in Europe and sanctions for non-participation. The second part discusses the arguments for and against compulsory voting which are based on different constructions of the same categories as democracy, freedom, equality, representation, civil rights and obligations. The final section examines the impact of compulsory voting on electoral turnout.

Keywords: obligatory voting, compulsory voting, electoral turnout

Słowa kluczowe: obowiązkowe głosowanie, przymus wyborczy, frekwencja wyborcza